

Ks. dr hab. Rafał Bednarczyk
Adiunkt przy Katedrze Komunikacji Wiary i Historii Katechezy
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Warszawa, 12.06.2019

Recenzja

rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Gintera Piotra Rychlikowskiego
pt. „Model *catequesis familiar* w dziele odnowy współczesnej katechezy”
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Radosława Chałupniaka
na seminarium naukowym w Katedrze Katechetyki i Teologii Pastoralnej
na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego w Opolu.

Wprowadzenie

Pierwszym i najważniejszym miejscem wychowania człowieka jest i pozostanie zawsze rodzina. W tym szerokim obszarze zadań wychowawczych rodziny jednym z czołowych jest troska o wychowanie religijno-moralne. Śledząc dzieje katechezy można na przestrzeni minionych stuleci wskazać wiele takich momentów, w których rodziny odgrywały kluczową rolę w przekazie wiary. Z całą pewnością taką funkcję pełniła w okresie średniowiecza, kiedy to rodzina stosując w codziennej obyczajowości normy życia chrześcijańskiego. Wychowywane w ten sposób dzieci od swoich rodziców przejmowały przekonania i postawy religijne. W czasach nam współczesnych, kiedy z polskiej szkoły została w roku 1962 usunięta lekcja religii, to rodzice w dużym stopniu przejęli odpowiedzialność za wychowanie religijne dzieci posyłając je do salek i punktów katechetycznych. Nie ma zatem wątpliwości, że tam, gdzie rodziny przyjmowały na siebie odpowiedzialność za formację religijną i moralną dzieci, efekty wychowania katechetycznego były najtrwalsze.

Współczesna refleksja katechetyczna dostrzegając rozmaite przejawy kryzysu katechezy, jako jeden z zasadniczych powodów tego stanu wskazuje słabość rodziny. Z tej racji ta tematyka staje się przedmiotem rozważań naukowych przedstawicieli różnych

dyscyplin m.in. katechetyków, pastoralistów, pedagogów, psychologów, antropologów czy familiologów. Specjaliści różnych dziedzin diagnozując stan współczesnej rodziny i wpływ, jaki na jej kondycje mają zmiany cywilizacyjne, próbują wskazać różne koncepcje działań, których celem byłaby odnowa rodziny. Uogólniając można stwierdzić, iż zwykle badacze naukowci próbują tworzyć teoretyczne, modelowe rozwiązania, które powinny służyć poprawie praktyki życia codziennego. W przypadku przedstawionej rozprawy mamy do czynienia z sytuacją odwrotną. To praktyka *catequesis familiar* wyprzedza teorię, dlatego już ten fakt wyróżnia przedłożone do oceny dokonanie ks. mgra lic. Gintera Piotra Rychlikowskiego spośród innych opracowań poświęconych tej tematyce. Już zatem na wstępnym etapie lektury dysertacji rodzą się naturalne pytania o to, co decydowało i decyduje o efektywności tego modelu katechetycznego? Jakie mechanizmy pedagogiczno-katechetyczno-duszpasterskie odegrały w tym procesie zasadniczą rolę? Jak można próbować przeszczepić omawiany model praktyki katechetycznej na grunt europejski, w tym także polski, aby mogło to przynieść owoce duchowego odrodzenia rodzin?

Zaprezentowane powyżej pytania będące osią recenzowanej rozprawy, mieszczą się w obrębie poszukiwań badawczych współczesnej katechetyki. Wyznaczają one także naukowy profil prezentowanej pracy nadając jej charakter deskryptywny, w dużym stopniu stanowiąc opis historyczny z ukierunkowaniem jednak na poszukiwanie analogii i rozwiązań aktualnych wyzwań katechetycznych. O dużej wartości tegoż dzieła na współczesnej refleksji katechetycznej świadczy fakt, że dotąd problematyka *catequesis familiar* była niemal całkowicie nieobecna w polskiej literaturze naukowej. Wobec tego należy pogratulować Doktorantowi oraz jego Promotorowi wyboru tematu i zredagowania obszernego studium poświęconego temu interesującemu fenomenowi.

1. Problem badawczy rozprawy

Jak Doktorant zaznaczył we wstępie dysertacji na s. 11: „Celem rozprawy jest przedstawienie modelu *Catequesis familiar* w Chile i Peru, jako kolebki tej katechezy, oraz pokazanie pierwszych prób zastosowania tego modelu w Niemczech i Hiszpanii, a następnie możliwości zastosowania jej w duszpasterstwie w polskim Kościele. Celem pracy jest także znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące odnowy współczesnej katechezy w Polsce przy pomocy modelu *Catequesis familiar*, mianowicie: Czym charakteryzuje się *Catequesis*

familiar? Jakie są jej szanse i granice? Czy w warunkach polskich Kościół mógłby podjąć się wprowadzenia na szeroką skalę tego modelu katechezy jako powszechnego bądź alternatywnego? Czy model omawianej katechezy może mieć wpływ na rozwój współczesnej katechezy w Polsce?” W świetle powyższych słów odsłania się zatem zamysł badawczy Autora rozprawy polegający na analizie fenomenu katechetycznego, jakim stał rozwój idei *Catechesis familiar* w Ameryce Południowej i w Europie. Przeprowadzona w ten sposób refleksja miała zatem służyć odkryciu klucza sukcesu tej praktyki, aby można było go zastosować w warunkach polskich.

Główny akcent przedłożonej rozprawy (wymiar deskryptywny i komparatystyczny) pozwala ją plasować w obrębie historii katechezy, jak również w obszarze badań związanych z inkulturacją w katechezie. Tego typu opracowania posiadają dużą wartość naukową choćby z racji na konieczność podjęcia dużego wysiłku dotarcia i przebadania obszernego materiału źródłowego (w tym wypadku obcojęzycznego), a potem stworzenia syntetycznego obrazu analizowanego zjawiska. Później stają się one dla innych katechetów cenną pomocą, dzięki której mogą oni w sposób przystępny zapoznać się z danym zagadnieniem (w tym z źródłami i literaturą przedmiotu) bez konieczności samodzielnego docierania do archiwów. Ogromnie cenne jest z punktu widzenia nauki także spojrzenie porównawcze, pozwalające na dokonanie zestawienia opisów funkcjonowania danej idei w odmiennych warunkach społecznych i kulturowych, w tym wypadku katechezy rodzinnej. Te zadania spełnia opracowanie ks. G. Rychlikowskiego i wnosi do polskiej myśli katechetycznej ważne wkład badawczy. Stało się ono możliwe dzięki osobistym doświadczeniom zdobytym przez Doktoranta w czasie swojej pracy misyjnej, w tym posiadanej przez niego znajomości realiów kulturowych panujących zarówno w krajach Ameryki Południowej jak i Europy. Dlatego już w tym momencie wnoszę, aby po dokonaniu dodatkowych korekt edytorskich i ewentualnych uzupełnień, praca została w całości wydana drukiem. Serdecznie gratuluję Doktorantowi oraz Promotorowi dzieła, które stanowi oryginalne i cenne dokonanie w dorobku współczesnej polskiej katechetyki. Może ono być także ważnym głosem w dyskusji nad kształtem współczesnej katechezy rodzinnej, a także adresowanej do dorosłych oraz przygotowującej do sakramentów.

2. Struktura pracy

Poddana do recenzji rozprawa jest dziełem obszernym, liczącym 272 znormalizowane strony komputeropisu, na co złożyły się: strona tytułowa [s. 1], spis treści [s. 3], wykaz

skrótów [5], wstęp [s. 7-12], cztery rozdziały [s. 13-248], zakończenie [s. 249-258], streszczenie w języku niemieckim [s. 259-260] oraz bibliografia [s. 261-271]. W tym miejscu wypada także odnotować bogaty wykaz odsyłaczy, których w całej pracy znalazło się 786. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić decyzję Doktoranta, aby poszczególne części rozprawy (wstęp, rozdziały oraz zakończenie) posiadały odrębną numerację odsyłaczy. Niewątpliwie praca dzięki temu zyskała na przejrzystości.

Stanowiące właściwy korpus rozprawy cztery rozdziały wyznaczają wyraźną, logicznie spójną strukturę namysłu badawczego. Rozdział pierwszy „*Catequesis familiar* - ujęcie historyczne” (liczący 47 stron) został poświęcony omówieniu początków i ewolucji idei *Catequesis familiar* w Peru i Chile, a następnie jej akomodacji na terenie Europy. Doktorant w swoim opracowaniu zwracał uwagę na kontekst społeczno-kulturowy zrodzenia się tej formy katechezy w latach 60-tych XX w. Wówczas to migrująca na obrzeża wielkich miast Ameryki Południowej uboga ludność wiejska stykając się z trudnościami związanymi z zapewnieniem odpowiedniej opieki katechetycznej ich dzieciom, zaczęła rozwijać ideę katechezy w rodzinie. Dzięki zaangażowaniu matek, które po odpowiednim przygotowaniu miały zająć się katechizowaniem swoich dzieci, zrodził się nowy model katechezy będącej także odpowiedzią na ducha czasów oraz zmiany w Kościele dokonujące się po drugim Soborze Watykańskim.

W rozdziale drugim „Katecheza rodziców – przygotowanie katechetów” (liczącym 97 stron), stanowiącym część zasadniczą rozprawy [zob. s. 157], przybliżone zostały założenia katechezy rodziców, a także cele, treści, formy i metody *Catequesis familiar* adresowanej do tej grupy odbiorców. Współczesna rodzina potrzebuje wsparcia w dziedzinie formacji religijnej. Aby mogła pełnić rolę miejsca katechezy i służyć skutecznemu przekazowi wiary stworzone zostały odpowiednie struktury katechetyczne. Ważną rolę w organizacji tej formy katechetycznej odgrywają duszpasterze (moderatorzy), pary prowadzące oraz animatorzy. Doktorant poświęcił wiele uwagi sprawie rozwijania wiary rodziców w ramach tej formy katechezy, ponieważ *Catequesis familiar* ma wymiar ewangelizacyjny oraz służy budowaniu zarówno zdrowej wspólnoty rodzinnej, jak i parafialnej.

Przedmiotem rozdziału trzeciego „Katecheza w rodzinie – katecheza właściwa” (liczącego 55 stron) nakreślona została działalność katechetyczna rodziców. Dzięki odpowiedniej formacji i wsparciu otrzymanemu od wspólnoty katechetycznej rodzice mogą w sposób świadomy i twórczy podejmować swoją odpowiedzialność za wychowanie religijne dzieci. Poszczególne podrozdziały tego rozdziału dysertacji zawierają omówienie założeń, celów, środków form oraz metod katechezy w rodzinie. Najważniejszą formą tejże katechezy

jest osobiste świadectwo wiary rodziców, jednak obok niej ważne są rozmowy na tematy wskazane przez moderatorów *Catequesis familiar* oraz celebracje. Doktorant, nawiązując do metodyki niemieckiej, jako ważną formę katechezy rodzinnej wskazał metodę biograficzną (*curriculum vitae*).

Ostatni, czwarty rozdział – „Katecheza dzieci w parafii” (obejmujący 44 strony) zawiera opis formacji pierwszokomunijnej dzieci w parafii. Jak zaznacza Autor rozprawy, w ramach *Catequesis familiar* dzieci przychodzące na spotkania formacyjne w parafii są już do nich przygotowane przez katechezę otrzymaną już domu rodzinnym. Z tej racji spotkania w parafiach mają charakter wprowadzenia w doświadczenie życia wiarą i do jej wspólnego świętowania (celebrowania). Zgodnie z przyjętą metodologią pracy zostały w tym miejscu omówione cechy osoby animatora katechezy parafialnej, a także cele, treści oraz metoda celebracji stosowana w ramach *Catequesis familiar*.

Przeprowadzony wywód naukowy zamyka zakończenie, w którym Autor dokonał ponownej, syntetycznej charakterystyki modelu *Catequesis familiar*. Oceniając sposób funkcjonowania tej formy katechezy zauważył: „Można też stwierdzić, że będąc modelem bardzo wymagający od wszystkich uczestników, jest on w stanie bardziej niż inne modele katechezy wpłynąć na rodziców, aby byli przygotowani na zachodzące zmiany i odpowiedzialnie reagowali na nie w środowisku swego życia, polepszając sytuację w rodzinie, w Kościele i w społeczeństwie. Model ten jest sam w sobie bardzo silny, bo buduje na czymś naturalnym, a mianowicie na rodzinie” [s. 255]. Jego efektywność zatem wynika z jednej strony z założenia metodycznego, polegającego na wypracowaniu u rodziców poczucia współodpowiedzialności za wychowanie religijne dzieci, a drugiej – z autentycznego zaangażowania konkretnych ludzi (duszpasterzy, moderatorów, par prowadzących i animatorów) w realizację dzieła służącego budowaniu codziennej głębokiej relacji z Chrystusem i życia Jego Ewangelią. Zatem czynnik ludzki ma w tym wypadku znaczenie decydujące o sukcesie tej metody, ponieważ nakład pracy związany z realizacją tego projektu wymaga ze strony uczestników dużego poświęcenia i nakładu czasu.

W zakończeniu rozprawy można także znaleźć odpowiedź na postawione we wstępie pytania badawcze: „Wybiegając w przyszłość dotyczącą katechezy w Polsce, analizując zarówno jej sytuację, jak i używane podręczniki, trzeba wskazać na ważność opowiedzenia się za taką formą katechizacji, wobec której model *Catequesis familiar* byłby zawsze formą alternatywną. Inaczej mówiąc niemożliwym jest, ale i niepotrzebnym, wdrażanie modelu *Catequesis familiar* na wielką skalę w kraju, w którym katechizacja jest rozwinięta i funkcjonuje. *Catequesis familiar* może pracować obok innych form katechizacji. Model

Catequesis familiar mógłby jednak być formą ekskluzywną dla przygotowania dzieci do Pierwszej Komunii. Taka sytuacja sprawiłaby poważne pogłębienie życia chrześcijańskiego w rodzinach, a sami rodzice uczestniczący na katechizację w czasie dwóch lat mieliby możliwość pogłębienia świadomości religijnej, zaś niektórzy z nich możliwość przyjęcia sakramentu bierzmowania czy uregulowania związku małżeńskiego, a zawsze przybliżenia się do łaski płynącej z sakramentów. Pewne jest, że przedstawiony w tej pracy model wnosi bardzo dużo dla rozwoju współczesnej katechezy i że jego kompetencja w porównaniu z innymi programami nie jest mniejsza, ale wręcz przeciwnie, przewyższa je, bo troszczy się nie tylko o dziecko, ale o całą rodzinę. Model ten sam w sobie jest opracowany w sposób odpowiedni do zastosowania go także w warunkach Kościoła w Polsce. Z pewnością katecheza dla rodziców i wspieranie ich w funkcji wychowawczej ich dzieci jest w Kościele potrzebne, wręcz konieczne. Konieczne jest, by umożliwić rodzicom wypełniać zadania, jakie powierzył im Stwórca, i jakie są potwierdzane przez Magisterium Kościoła” [s. 256-257]. W świetle tak sformułowanych wniosków można przyjąć pozytywną rekomendację do zastosowania tej formy katechezy w warunkach polskich, jednak w dostosowaniu do istniejących już struktur. Polska katecheza posiada już swoje tradycje i modele działania, jednakże potrzebuje wciąż nowych impulsów rozwojowych. Taką rolę może spełniać omówiona przez ks. G. Rychlikowskiego idea *Catequesis familiar*. W tym celu należałoby zająć się w Polsce opracowaniem odpowiednich materiałów katechetycznych. Jak zaznaczył Doktorant w ostatnich zdaniach zakończenia: „Jakkolwiek model ten byłby wdrażany, potrzebne byłyby podręczniki do tego typu katechizacji. Przygotowanie podręczników dałoby możliwość dalszego wdrażania *Catequesis familiar* w języku polskim. Jest to wielkie wyzwanie dla ludzi zatrudnionych na uniwersytetach czy dla wielu innych pracujących w katechizacji. Obecna rozprawa jest początkiem tej wielkiej inicjatywy” [s. 258].

Cennym dopełnieniem rozprawy jest po zakończeniu streszczenie w języku niemieckim [s. 259-260] oraz 11-sto stronicowa bibliografia zawierająca obok dokumentów Kościoła i źródeł pracy także solidnie przebadaną literaturę przedmiotu oraz literaturę pomocniczą. Na mocne podkreślenie zasługuje sięgnięcie przez Doktoranta do licznych opracowań obcojęzycznych, zwłaszcza z kręgu języka hiszpańskiego, włoskiego i niemieckiego.

3. Wartość i ocena merytoryczna dysertacji

W zakończeniu swojej rozprawy Doktorant wyznał: „Przedstawienie modelu *Catequesis familiar* i nadanie właściwej formy opracowaniu przysporzyło autorowi pewne trudności. Największą z nich była koncepcja uchwycenia całości materiału w sposób transparentny. W miarę gromadzenia materiałów okazało się, że jasne przedstawienie całości materiału stwarza poważne trudności i dlatego plan wymaga konieczności rozgraniczeń trzech płaszczyzn omawianego zagadnienia: katecheza rodziców, katecheza w rodzinie i katecheza dzieci w parafii” [s. 255]. W tym stwierdzeniu należy dostrzec potwierdzenie losu badacza, który ma zadanie zrozumieć i opisać złożony fenomen społeczny, wyjaśniając jego genezę, mechanizmy rozwoju oraz znaczenie dla określonej społeczności. Ks. G. Rychlikowski wywiązał się z tego zadania bardzo sumiennie. Nie tylko dokonał wszechstronnej kwerendy bogatych materiałów źródłowych dotyczących modelu *Catequesis familiar*, ale także zbudował jego syntetyczny obraz. O dużej wartości merytorycznej pracy świadczy fakt, co już zostało wcześniej zaznaczone, że ta tematyka była dotąd praktycznie nieobecna w Polskiej literaturze katechetycznej. Można zatem żywić nadzieję, że dzięki niniejszej dysertacji ten stan ulegnie zdecydowanej zmianie.

W recenzowanej rozprawie należy zatem dostrzec znaczący wkład w rozwój naukowej refleksji nad zagadnieniem *Catequesis familiar*. Doktorant nie tylko zajął się przybliżeniem niniejszego modelu katechezy w oparciu o materiały katechetyczne oraz opracowania naukowe, ale także odwołał się do polskiej literatury katechetycznej poświęconej katechezie rodzinnej i katechezie dorosłych, co świadczy o jego dobrej orientacji w specjalności naukowej, jaką reprezentuje broniąc doktorat napisany na seminarium z katechetyki. Podobnie wysoką ocenę zyskuje wykorzystanie dokumentów Kościoła, w tym dokumentów katechetycznych. W strukturze wywodu Doktorant zadbał o odpowiednie wprowadzenia i podsumowania poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Całość stanowi spójny logicznie wywód naukowy przeprowadzony w sposób rzeczowy i metodyczny.

W pracy naukowej raczej unika się pisania o sobie. Doktorant momentami odchodząc od tej reguły nie czyni jednak w tym miejscu błędów (np. nawiązując do swojej rozmowy telefonicznej z prof. A. Biesingerem zob. s. 55), a jednocześnie wzmacnia wiarygodność przekazywanych danych opierając się na własnych doświadczeniach. Tego typu wstawki odślaniają także osobiste zaangażowanie Doktoranta w poruszaną w pracy tematykę. Ten aspekt także należy ocenić pozytywnie, ponieważ jest rzeczą korzystną z punktu widzenia nauki, gdy badacz uprawiając naukę podąża za swoją pasją życiową. Dzięki temu, osobistemu

zainteresowaniu poruszonym tematem Doktorant miał szansę solidnie zgłębić to obszerne i złożone zagadnienia, a nie oprzeć się tylko na opisach (zwykle powierzchownych) pochodzących od innych autorów.

Przy tak poważnym przedsięwzięciu naukowym oraz wobec niemal śladowych ilości polskojęzycznych opracowań naukowych poświęconych tej problematyce jest rzeczą trudną dokonanie samodzielnej, merytorycznej analizy omawianego fenomenu na gruncie katechetyki. Doktorant wprowadził we wprowadzeniach i podsumowaniach poszczególnych części swojej pracy dokonywał próby ukazania merytorycznej wartości *Catequesis familiar*, jednak z punktu widzenia czytelnika opracowania naukowego oczekiwania w tym względzie są nieco większe. Ogromną wartość posiada oczywiście praca polegająca na stosowaniu możliwie wiernego opisu danego fenomenu, jednakże rolą naukowca jest także wskazanie różnych aspektów merytorycznych obecnych w analizowanym zagadnieniu. Należy przypuszczać, że Doktorant starał się unikać zbyt obszernych wypowiedzi na ten temat nie z powodu braku odpowiedniej wiedzy czy też narzędzi naukowych, a jedynie kierując się troską o możliwie wierne oddanie badanej rzeczywistości. Wydaje się jednak, że praca zyskałaby wiele, gdyby Autor pokusił się o bardziej rozwiniętą analizę *Catequesis familiar* oceniając jej mocne i słabe strony. W tym miejscu, nawiązując do cytowanego już fragmentu zakończenia poświęconego możliwości adaptacji tego modelu katechezy na gruncie polskim, proszę Doktoranta o rozwinięcie tej myśli. Stąd moje pytanie o warunki i możliwości wprowadzenia *Catequesis familiar* w Polsce?

4. Ocena formalna rozprawy

Warsztat naukowy, jakim wykazał się Doktorant, nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Docenić należy poprawność i zrozumiałość językową rozprawy. Pewien niedosyt budzi sposób budowania przypisów. Na ogół w pracach naukowych wykorzystuje się skróty „por.” i „zob.” jako odsyłaczy do źródeł lub innych opracowań naukowych. Brak stosowania takiego skrótu w przypisie sygnalizuje, że w danym miejscu mamy do czynienia z dokładnym cytatem z konkretnego dzieła. Tej zasady Doktorant nie zastosował w tej formie w swojej pracy. Oczywiście te skróty w pracy pojawiały się, jednak stosunkowo rzadko. Prosiłbym zatem Doktoranta o wyjaśnienie, czy ta sytuacja miała miejsca ze względów przypadkowych, czy też krył się za tym zabiegiem konkretny zamysł metodologiczny. Podobnego typu mankamentem było bardzo sporadyczne zastosowanie skrótów typu „dz. cyt.” oraz „art. cyt.”. Czasem zdarzały się w tym względzie nawet pomyłki. Dla przykładu autorstwo

rozdziału książki należy traktować jak artykuł, a nie jako dzieło, jak uczynił to Doktorant w przypadku opracowania E. Osewskiej *Komunikacja wiary w rodzinie* [zob. s. 178, 179].

Pozytywnie należy ocenić sposób wykorzystania metod naukowych w pracy, jednak Autor wymienił jedynie metodę analizy i syntezy. Należało nieco bardziej rozwinąć ten wymiar opisu warsztatu naukowego [por. s. 11]. Z pewnością obok tych wymienionych pojawiały się także w pracy metody: historyczna, krytycznej analizy źródeł oraz porównawcza. Należy przy tym zauważyć, że stosowanie metodologii naukowej w rozprawie nie budzi istotnych zastrzeżeń.

Uzupełnienia z kolei wymaga wykaz skrótów zamieszczony na początku rozprawy. Z niezrozumiałych do końca powodów Autor dodał kolejne skróty (najczęściej dokumentów Kościoła) w Bibliografii. Powinno to być ujednolicone i uporządkowane. Nieco raziło także nazbyt częste stosowanie w tekście właściwym odsyłaczy w formie nawiasów (np. DWCH 3 – s. 160). Nie jest to oczywiście z gruntu błędne, jednak dla estetyki pracy należałoby je umieszczać w formie przypisów dolnych.

Najpoważniejsze zastrzeżenia budzą jednak niektóre zapisy w bibliografii (lub ich brak). Brakuje w wykazie cytowanego wielokrotnie Pisma Świętego, a także Kodeksu Prawa Kanonicznego (przywoływanego w przypisie 57 na s. 239). W Bibliografii zdarzało się Autorowi skracać tytuły (np. Konstytucja dogmatyczna zamiast Konstytucja dogmatyczna o Kościele – s. 261) lub je przekreślać (np. Redemptoris Hominis zamiast Redemptor hominis, Novo Millenio Ineunte zamiast Novo millennio ineunte – 260-261). Błędem formalnym było także pominięcie w wykazie bibliografii wspomnianego już rozdziału książki autorstwa E. Osewskiej *Komunikacja wiary w rodzinie*, a ograniczenia się do podania w wykazie bibliograficznym książki: OSEWSKA E., STALA J, W kierunku katechezy rodzinnej, Kielce 2003 [s. 265], z której dany rozdział pochodził. Podobne sytuacja dotyczyła także J. Stali, drugiego redaktora tej książki.

Jak to już zostało zaznaczone, praca została zredagowana w sposób poprawny językowo, jednak i w tym wypadku można było dopatrzeć się drobnych, czasem wesołych uchybień, które, w pewnym sensie, uprzyjemniały lekturę poważnego na ogół wywodu naukowego. Przykłady działania wesołego chochlika znajdujemy na następujących stronach:

s. 11. Spośród innych książek wykorzystanych w pisaniu tej **desertacji** na uwagę zasługuje.

s. 253. Ci, którzy żyją programem i nauczaniem *Catequesis familiar* są przekonani, że model **tel** katechezy jest darem Ducha Świętego dla Kościoła

Podsumowując podjęte analizę prezentowanej rozprawy doktorskiej pragnę podkreślić, iż pomimo wymienionych powyżej kilku niedoskonałości (wszak nie ma dzieł doskonałych), należy ocenić ją bardzo wysoko. Jest to dzieło o dużych walorach naukowych, które po odpowiednim dopracowaniu od strony edytorskiej, powinno w całości, a przynajmniej w obszernych fragmentach zostać wykorzystane do publikacji naukowych i popularyzatorskich.

5. Wniosek końcowy

Rozprawa doktorska ks. mgra lic. Gintera Piotra Rychlikowskiego jest dziełem poważnym i dojrzałym, co świadczy o solidności naszego Doktoranta. Lektura rozprawy pozwoliła dostrzec w nim nie tylko katechetyka poszukującego w teorii naukowej propozycji odnowy katechezy, ale nade wszystko wrażliwego duszpasterza i wychowawcę łączącego teorię z praktyką, podejmującego przy tym refleksję nad udoskonaleniem współczesnej praktyki katechetyczno-pastoralnej. Przeprowadzona analiza przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej pozwala uznać, że spełnia ona wszelkie wymogi merytoryczne i formalne stawiane pracom doktorskim w świetle obowiązującej ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.), stąd na ręce Księdza Dziekana kieruję wniosek do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego o kontynuowanie procedowania przewodu doktorskiego ks. mgra lic. Gintera Piotra Rychlikowskiego.

